

Marek K. Jeleniewski

INOWROCLAWSKI OŚRODEK PRASY LOKALNEJ (CZ. 1 DO ROKU 1939)

Słowa kluczowe: Inowrocław, prasa lokalna, Kujawischer Bote, Dziennik Kujawski, Kujawiak, Głos Kujawski

Streszczenie

Inowrocław był zawsze znaczącym ośrodkiem prasy lokalnej, promieniującym nie tylko na powiat, ale także znaczną część Kujaw. Pierwsza niemiecka gazeta – „Kujawischer Bote” istniała w latach 1874-1945, najważniejszy polski „Dziennik Kujawski” w latach wydawano w latach 1893-1939. „Kujawiak” – 1884, „Głos Kujawski” – 1888/1889.

Wprowadzony w roku 1825 i konsekwentnie realizowany przez pruskiego zaborcę powszechny obowiązek szkolny sprawił, że na przełomie XIX i XX w. wśród mieszkańców Śląska, Wielkopolski i Pomorza zjawisko analfabetyzmu było niemal nieznanne. To, w całej masie narodowej tragedii, jeden z kilku pozytywów pozostawiania tej części Polski pod zaborami. Pruskie prawo, nierozróżniające narodowości ludzi zamieszkujących tereny cesarstwa, nakładało stosowne przepisy na wszystkich poddanych, bez wyjątku. Tym samym Polacy posiadli umiejętność czytania i pisania w stopniu równych Niemcom. Dzięki rozbudowanemu systemowi, do szkoły powszechnej uczęszczali wszyscy. To zaowocowało także w wolnej Polsce i wyraźnie odróżniało ziemie byłego zaboru pruskiego od innych. Porównanie wyników badań przeprowadzonych w roku 1921 w trakcie pierwszego Spisu Powszechnego, pokazuje, iż pomiędzy mieszkańcami wschodnich terenów ówczesnej Rzeczypospolitej, a mieszkańcami województw zachodnich istniała przepaść. O ile bowiem na tych pierwszych analfabetyzm dotykał 64 % ludności, to wśród drugich było ich zaledwie 4,2%. Średnia dla całego kraju wynosiła 33,1%. Można postawić tezę, opartą na danych statystycznych, że na terenie ziem polskich pozostających pod zaborami, działalność prasowa rozwijała się odwrotnie proporcjonalnie do poziomu analfabetyzmu. Stan, który niepokoił na wschodzie, na zachodzie stanowił znakomitą sytuację wyjściową dla twórców prasy. Z tej przyczyny także w Inowrocławiu prasa znajdowała dobre warunki do rozwoju.

Druga połowa wieku XIX to okres znaczącego rozwoju prasy w całej Europie. Nie inaczej rzecz się miała w Prusach. Wielkość Inowrocławia, jego zurbanizowanie i intelektualny potencjał, sprawiło, że i tu zaczęto myśleć tu o stworzeniu własnej gazety. Oczywiście pierwotnie stało się to udziałem niemieckich mieszkańców Inowrocławia, którzy wzorem stołecznych miast – Bydgoszczy i Poznania¹ postanowili stworzyć lokalną gazetę codzienną².

W roku 1874 do wydawania pierwszej gazety w języku niemieckim, którą nazwano „Kujawischer Bote”, przystąpił właściciel księgarni w Inowrocławiu Henryk Olawski. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ponad trzydzieści lat wcześniej Olawski przystąpił do wydawania gazety polskiej w Bydgoszczy. Prawdopodobnie, w dobie prasowej koniunktury przedsięwzięcie traktował jako działalność komercyjną, poszerzającą ofertę wydawniczą. Nie należy jednak zupełnie wykluczyć wątku patriotycznego. Z jednej strony bowiem, gazeta bydgoska wydawana była w języku polskim, z drugiej zaś w inowrocławskiej inseraty ogłaszano po niemiecku i polsku³.

O ile bydgoska próba zakończyła się fiaskiem, o tyle w Inowrocławiu stała się sukcesem⁴. Zapoczątkowane wówczas dzieło, zainaugurowało istnienie inowrocławskiej prasy lokalnej, wydawanej nieprzerwanie przez blisko półtora wieku.

Pierwotnie, jak większość ówczesnych gazet, „Kujawischer Bote” składał się z czterech stron. Także tradycyjnie, na stronie pierwszej zamieszczano najważniejsze wydarzenia z kraju i ze świata, kolejne poświęcone były sprawom Inowroc-

¹ Monarchia Pruska dzieliła się na prowincje i rejencje. W Poznaniu mieściły się władze Prowincji Poznańskiej, w Bydgoszczy Rejencji Bydgoskiej. Rejencję należy traktować jako odpowiednik późniejszego polskiego województwa.

² Pod pojęciem „inowrocławska prasa lokalna” autor, zgodnie z poglądami doktryny, rozumie prasę codzienną redagowaną, wydawaną i, z racji swej treści, adresowaną do odbiorców w Inowrocławiu i najbliższej okolicy. Były to zarówno gazety ogólnoinformacyjne kierowane do szerokiego kręgu odbiorców, jak i prasa „specjalistyczne” mająca specyficzny krąg czytelników – akademicka, parafialna, szkolna. Tych ostatnich w pierwszych latach funkcjonowania inowrocławskiej prasy nie było. Specyficznym rodzajem prasy lokalnej są wydawnictwa periodyczne tworzone przez urzędy administracji terenowej: orędowniki, dzienniki urzędowe itp. Z tymi spotykamy się w przypadku Inowrocławia od samego początku. i

³ Na to mogła wpływać chęć zysku. Ogłoszenia dwujęzyczne zwiększały bowiem grono ewentualnych odbiorców. Nie wolno jednak zapominać, iż w dobie antagonizmów polsko- niemieckich, narażał się Olawski również na ostracyzm ze strony pewnej grupy niemieckich czytelników. Według C. Sikorskiego Henryk Olawski był Polakiem, który stworzył gazetę m.in. po to by promować język ojczysty. Czynił to na tyle, na ile w ówczesnych warunkach było to możliwe. Zob. C. Sikorski, *Miasto na soli, Zarys historii Inowrocławia do roku 1919*, Warszawa 1988, s. 152. W Inowrocławskim Słowniku Biograficznym jest uważany za Niemca. Zob., E. Mikołajczak, Heinrich Olawski, *Inowrocławski Słownik Biograficzny*, z. 4, Inowrocław 2000, s. 92.

⁴ Olawski od roku 1840 wydawał w Bydgoszczy gazetę, której nazwa nie przetrwała. Pismo to jednak po dwu latach upadło. Berger I., *Die preussische Verwaltung des Regierungsbezirks Bromberg (1815-1847)*, Köln-Berlin 1966 s. 193. Zob. też *Historia Bydgoszczy*, Warszawa-Poznań 1991, t. 1, s. 503.

ławia i okolic, w tym pobliskim: Kruszwicy, Strzelnu, Mątвом, Mogilnie i Gniewkowi. Sporo miejsca zajmowały reklamy, najczęściej miejscowych firm. Niestety brak źródeł⁵ uniemożliwia ustalenie, jak długo pismo ukazywało się z pierwotną – cotygodniową częstotliwością. Na podstawie dostępnych numerów możemy jednak stwierdzić, że tygodnikiem pozostawało prawdopodobnie przez kilka lat. Nie sposób także ustalić, jak długo wychodziło w formacie zbliżonym do A4, bowiem po kilku latach format został zwiększony do zbliżonego do A3.

Z lektury tekstów pierwszej niemieckiej gazety inowrocławskiej trudno wywieść polityczne preferencje Olawskiego i jego współpracowników. Publikacje, dotyczące wszelkich sfer życia społeczno-politycznego i gospodarczego, nie były skażone ideologią. Co warto podkreślić, gazeta nie miała także charakteru narodowego, wręcz przeciwnie na jej łamach znajdujemy informacje o działaniach wszystkich narodowości zamieszkujących Inowrocław, z zachowaniem stosownych proporcji. Pisano sporo o Niemcach, ale znajdujemy publikacje poświęcone inowrocławskim Polakom i Żydom. Mimo, że w tamtych czasach ewangelicyzm był synonimem niemieckości, nie wyróżniała także gazeta w żaden sposób inowrocławskich ewangelików.

Stan ten trwał dopóty, dopóki gazeta pozostawała wyłączną własnością Olawskiego. W roku 1896 firma wydająca gazetę stała się spółką, zaś Olawski pozostał tylko jednym z udziałowców. Inicjatorzy nowego przedsięwzięcia wywodzili się z kręgów Hakaty⁶. O charakterze pisma świadczy jeden z punktów statutu, z którego wynika, że gazeta ma być lokalnym dziennikiem apolitycznym, służącym niemieckiej polityce narodowej⁷.

Od tej pory gloryfikowano politykę i działalność społeczno-polityczną Niemców, rzadko eksponując przedsięwzięcia Polaków. Nie zmienił się stosunek gazety do mniejszości żydowskiej, traktowanej zdecydowanie inaczej od polskiej⁸.

⁵ Nie zachowały się wszystkie roczniki pisma. Część z nich znajduje się w Miejskiej Bibliotece im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu, część w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Witolda Bełzy w Bydgoszczy.

⁶ B. Grześ, *Ludność niemiecka w mieście Inowrocławiu i powiecie*, Ziemia Kujawska, Poznań 1971, t. III, s. 63. A. Wiśniewski, *Królewskie Gimnazjum w Inowrocławiu w latach 1963-1919*, Historia Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu 1855-1985, Inowrocław 1995 s. 93. „Hakata”, w zasadzie „HaKaTa” to spopularyzowana w Polsce nazwa składająca się z pierwszych liter twórców, z założenia antypolskiego Deutscher Ostmarkenverein – Niemieckiego Związku Marchii Wschodniej), założonego w roku 1894 w Poznaniu przez Ferdynanda Hansemanna, Hermannna Kennemanna, Henryka Tiedemanna.

⁷ „Unparteiisches Lokalblatt für nationale Politik”, zob. C. Fink, *Der Kampf die Ostmark. Bei Beitrag zu Beurteilung der Polenfrage*, Berlin 1897, s. 222.

⁸ W gazecie zatrudniano m.in. dziennikarzy żydowskich. G. von Glasenapp podaje, że latach 1886-1890 w Kujawischer Bote pracował Isaak Herzberg, zob. G. von Glasenapp, *Judische Autoren Ostmitteleuropas im 20. Jahrhundert*, Frankfurt n. Menem 2000 s. 40. W czasach zaborów inowrocławscy Żydzi, jak zdecydowana ich większość zamieszkała w Prusach, utożsamiali się z narodo-

Nie jest przedmiotem niniejszej publikacji analiza treści gazety, należy jednak wspomnieć, iż starała się ona traktować wszystkich uczestników życia politycznego w sposób wyważony. Wynikało to z pewnością z przyczyn koniunkturalnych. Jako największy, najbardziej liczący się niemiecki organ prasowy na rynku inowrocławskim, otwierał się „Kujawische Bote” na czytelników wszelkich orientacji politycznych i społecznych. Demonstracyjne zaangażowanie po jednej stronie stwarzało niebezpieczeństwo utraty innych. Tego, w obliczu konkurencji, choćby ze strony docierających do Inowrocławia gazet bydgoskich i poznańskich⁹, nie można było lekceważyć. Znamienny w tej materii był stosunek gazety do zmiany nazwy miasta, jakiej dokonano w roku 1894. Kiedy dotychczasowy Inowrocław stał się Hohensalza, gazeta odżegnywała się od wątków nacjonalistycznych, wskazując na motywy historyczne przypominając, że lokujący miasto polski książę Kazimierz oparł je na prawie magdeburskim¹⁰.

Jak wspomniano wyżej, z racji licznych braków egzemplarzy pisma, nie sposób prześledzić dokładnie wszelkich zmian w jego objętości oraz nakładu. Z analizy treści ogłoszeń wynika, że gazeta była wspierana przez niemieckie władze państwowe i samorząd Inowrocławia. Świadczą o tym liczne komunikaty urzędowe ogłaszane na jej łamach. To stanowiło niewątpliwie znaczące źródło dochodów i utrzymywało jego dobrą pozycję finansową.

W czasach zaborów pismem kierowali redaktorzy: H. Olawski (1874-1897), M. Bartholomäus (1897-1903), K. Hilliger (1904-1905), P. Ohma (1906-1909), E. Renner (1910), J. Kruse (1911), O. Hubrich (1912), E. Hesse (1913-1914), H. Seling (1915-1919). Przez całe dwudziestolecie międzywojenne obowiązki redaktora naczelnego sprawował Hugo Kuss¹¹.

Spora zmiana w funkcjonowaniu „Kujawischer Bote” nastąpiła w roku 1893, kiedy zainaugurowano wydawanie „Dziennika Kujawskiego”. Nie była to pierwsza polska gazeta na tym rynku, lecz – jak się miało okazać po latach – to ona właśnie zainaugurowała nieprzerwane istnienie polskiej prasy lokalnej w Inowrocławiu. Dobrze prowadzona, ciesząca się znaczącą popularnością wśród polskich mieszkańców miasta i – co istotne wielce – polskich reklamodawców, stała się

wością niemiecką. Było to zachowanie typowe, niewyróżniające tej grupy spośród innych. Żydzi wschodni utożsamiali się z Rosją, zaś poddani Franciszka Józefa z monarchią austro-węgierską.

⁹ Od roku 1845 docierały do Inowrocławia: „Bromberger Wochenblatt (w latach 1862-1890 pod tytułem „Bromberger Zeitung”), od 1877. „Ostdeutsche Presse”, która stała się w roku 1912 oficjalnym organem prasowym Haskaty, od roku 1876 konserwatywny, skrajnie nacjonalistyczny „Bromberger Tageblatt”. Największy nakład (dochodzący do 40 tys. egz.) miała jednak, również nacjonalistyczna, wychodząca od roku 1894 „Ostdeutsche Rundschau”. W wolnej Polsce przekształcona w roku 1920 w „Deutsche Rundschau in Polen”, zmuszona została do zmiany tonu, jednak wciąż była znaczącym ogniwem niemieckim w Polsce.

¹⁰ Kujawischer Bote, z 20 IX 1904 r.

¹¹ Zob. *Bibliografia czasopism pomorskich*, red. H. Baranowski, s. 145.

z pewnością konkurencją, której nie sposób było zlekceważyć. Od tej pory na łamach „Kujawischer Bote” znajdujemy dużo mniej reklam polskich firm działających w Inowrocławiu i okolicach. Brak źródeł nie pozwala na przedstawienie dokładnych danych dot. nakładu. Nie ulega jednak wątpliwości, że wejście na rynek nowej gazety, wpłynęło także na wysokość nakładu niemieckiego monopolisty. Polscy czytelnicy, dla których język niemiecki nie był językiem obcym, nie mając wyboru, czerpali dotychczas wiedzę o wydarzeniach w Inowrocławiu i powiecie z „Kujawischer Bote”. Kiedy pojawiła się alternatywa, jeśli nie wszyscy, to z pewnością spora ich część zrezygnowała z dotychczasowej lektury gazety Prusaków.

Wraz z odzyskaniem niepodległości przez Inowrocław, zmienił się status niemieckiej gazety¹². Jako jedyna licząca się na tutejszym rynku przetrwała czas niepewności, kiedy to na terenie Wielkopolski, Pomorza i Śląska zlikwidowano kilkadziesiąt tytułów. Podstawowa przyczyna tak znaczących przeobrażeń tkwiła w niespotykanych wcześniej zmianach w sferze narodowościowej¹³. Autor memoriału „przygotowanego w lipcu lub sierpniu 1919 r. w celu przedstawienia go władzom rządowym w Berlinie”, dostrzegł główne niebezpieczeństwo dla prasy w odpływie ludności niemieckiej z Poznańskiego i Pomorza do Rzeszy. Odpływ ten oznaczał, jego zdaniem, pozbawienie gazet politycznych około 80% ich abonentów i wielkie zmiany na rynku ogłoszeń prasowych, co łącznie będzie miało wstrząsnąć podstawami zarówno większych gazet politycznych, jak i małej prasy prowincjonalnej¹⁴. Bardzo trudną sytuację pogarszało, zdaniem autora memoriału, zachowanie się władz i społeczeństwa polskiego, które wykorzystywały wszystkie możliwości, aby ograniczyć zasięg oddziaływania gazet niemieckich¹⁵.

W tym miejscu wypada podkreślić, że w dwu znaczących opracowaniach na temat kondycji prasy, w których obok analizy stanu istniejącego, wypracowano plan

¹² Zgodnie z decyzją Traktatu Wersalskiego w czerwcu 1919 roku Inowrocław przyznano Polsce. Jednak zanim doszło do formalnego przejęcia miasta, nieformalnie uczynili to Powstańcy Wielkopolscy. Inowrocław należał do tych miast, które wyzwolono najwcześniej. Już 6 stycznia 1919 r. władzę w mieście przejęli Polacy, zaś 23 marca 1919 r. przeprowadzono w mieście pierwsze polskie wybory do Rady Miasta Inowrocławia. Po rozpoczęciu drugiej wojny światowej wojska niemieckie wkroczyły do Inowrocławia 8 września 1939 r. Wśród pierwszych zamordowanych w dniu 22 października był ostatni prezydent miasta Apolinary Jankowski, wiceprezydent Władysław Juengst. Zob. MK Jeleniewski, *Wybory radzieckie w miastach wydzielonych Wielkopolski w Drugiej Rzeczypospolitej*, Bydgoszcz-Myłof 2012, s. 154-188.

¹³ W roku 1924 w Inowrocławiu zamieszkiwało 25.642 Polaków i 982 Niemców. M. Wojciechowski, *Inowrocław w okresie międzywojennym (1919-1939)*, *Dzieje Inowrocławia*, Warszawa-Poznań-Toruń 1982, s. 11.

¹⁴ Autor memoriału miał w zasadzie rację, choć spadek był mniejszy od przewidywanego. O ile jeszcze w roku 1919 na terenie Polski ukazywało się 166 tytułów niemieckiej prasy politycznej, to po dziesięciu latach, w roku 1929 było ich tylko 48. W przededniu drugiej wojny światowej ukazywało się 41 tytułów. T. Kowalak, *Prasa niemiecka w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1971, tablica 5, s. 373.

¹⁵ Tamże, s. 56.

rozwoju prasy niemieckiej w Drugiej Rzeczypospolitej, domagano się utrzymania inowrocławskiej „Kujawischer Bote”, traktując ją, jako bardzo istotne narzędzie propagandowe, służące sprawie niemieckiej¹⁶.

Niemieccy analitycy oczywiście nie mogli się mylić. Nakład z racji odpływu czytelników musiał zmaleć. Według zachowanych danych w roku 1927 wynosił 1.200 egzemplarzy, 1.330 w latach 1930-1934¹⁷. W roku 1936 zmalał do 725 lecz rok później wynosił już 1.216. W roku 1938 wynosił 1.465 egzemplarzy, zaś w roku 1939 – 1.500¹⁸.

W czasach Drugiej Rzeczypospolitej dziennik, choć nadal czerpiący z tradycji konserwatywnych, nie eksponował akcentów politycznych, starając się, jak większość pism niemieckich, pozostawać organem całej mniejszości. Stan taki wynikał zarówno z restrykcyjnej polityki polskich władz¹⁹, które chętnie ingerowały w treści uznawane za antypolskie, jak i potrzeby konsolidacji społeczności niemieckiej. Skłaniał się, z założenia ku apolitycznym organizacjom, których ambicją było skupienie całej mniejszości – pierwotnie Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen (Niemiecki Związek Obrony Praw Mniejszości w Polsce), a po jej zlikwidowaniu w roku 1923 Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat (Zjednoczenie Niemieckie w Sejmie i Senacie). Gazeta dawała wielokrotnie do zrozumienia, że nie podziela poglądów zdecydowanie nacjonalistycznej Jugenddeutsche Partei für Polen (Partia Młodoniemiecka w Polsce), jak i oficjalnie zakazanej Nationalsozialistische Deutsche Arbeiter Partei (Narodowo Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza). Świadectwem poparcia gazety dla środowiska skupionego wokół Deutsche Vereinigung był drukowany w Berlinie dodatek „Jugend im Volk”, który dołączano do wszystkich gazet propagujących idee zrzeszenia.

Po dojściu do władzy Hitlera, gazeta starała się zachować właściwe proporcje. Nie głosiła otwarcie jego wrogich Polsce szowinistycznych poglądów, jednak na łamach gazety daje się zauważyć ślady nacisków. Od roku 1933 nie zamieszczała już reklam polskich firm. Z drugiej strony dziennik „nazwał Mojżesza wodzem, dając przez to wyraźnie do zrozumienia, że jedynie Bóg może być Panem ludu, a nie Adolf Hitler. „Kujawischer Bote” popierał na swoich łamach także pożyczkę narodową rządu polskiego i został w 1933 r. wyróżniony za swoją działalność przez polskiego komisarza generalnego”²⁰.

¹⁶ Autorami opracowań byli Albert Haertlein i Max Winkler T. Kowalak, op. cit., s. 55-74.

¹⁷ M. Wojciechowski, op. cit., s. 81.

¹⁸ *Handbuch der deutschsprachigen Zeitungen im Ausland*, Essen 1940 cz. 2, s. 192.

¹⁹ Polscy cenzorzy byli bardzo uczuleni w kwestii nazewnictwa miast i miejscowości. W pierwszych latach niepodległej Polski bydgoską „Deutsche Rundschau in Polen” konfiskowano kilkakrotnie z powodu używania nazwy Bromberg (co kończyło się zresztą uniewinnieniem przez sąd). W przypadku „Kujawischer Bote” i Inowrocławia do takich sytuacji nie dochodziło.

²⁰ S. Dyroff, „Kujawischer Bote” – inowrocławska gazeta niemieckich Kujawiaków, próba prezentacji pisma i spółki w latach 1874-1945, Ziemia Kujawska, t. XX, Inowrocław 2007, s. 42.

„Kujawischer Bote”, jak niemal wszystkie pisma niemieckie w Polsce, które nie pozostawały w jawnej opozycji wobec Hitlera, wychodził także po wybuchu wojny. Od września 1939, już jako „Hohensalzaer Zeitung”²¹, stał się oficjalnym propagatorem faszyzmu i niemieckiej polityki wobec Polaków. Akceptował ludobójstwo, tępił przejawy polskości, słał osiągnięcia Niemców, zarówno w sferze gospodarki, kultury czy militarnej. Ochoczo wskazywał na „naturalną” wyższość rasy niemieckiej nad innymi. Szczególnie chętnie dowodził niemieckości Wielkopolski i Pomorza. Gdy w końcu wojny szala zwycięstwa zaczęła się przechylać, dziennik do końca utwierdzał czytelników w przekonaniu o możliwości jej wygrania. Ostatni numer ukazał się kilka dni przed wejściem wojsk polskich i radzieckich do Inowrocławia w styczniu 1945 r.

Dla porządku, pozostając przy ukazującej się w Inowrocławiu prasie niemieckojęzycznej odnotujmy, iż w latach 1864-1905 co roku wydawano w Gimnazjum Państwowym „Jahresbericht des Käniglichen Gymnasiums zu Inowrrazlaw”²², natomiast w inowrocławskim Gimnazjum Humanistycznym ukazywał się w latach 1920/1921-1931/1932 roczniki „Bericht des Deutschen Privat-Gymnasiums mit Vorschule”, w których sprawozdawano relację z przebiegu roku szkolnego, zamieszczano opisy najważniejszych wydarzeń z życia szkoły, publikowano nazwiska nauczycieli itp.²³. Wzorem innych miast monarchii na terenie Inowrocławia kolportowano wydawnictwa starostwa. W latach 1843-1919 był to „Inowrazlawer Kreisblatt” („Inowrocławski Orędownik Powiatowy”), w którym w językach niemieckim i polskim drukowano rozporządzenia władz powiatu, ale również akty prawne obowiązujące w Prusach, dotyczące całej prowincji poznańskiej i rejencji bydgoskiej. Niekiedy znajdowały się w nim również informacje ogólne, niebędące aktami prawa, ani komentarzami do nich. W czasach Drugiej Rzeczypospolitej, a więc w latach 1920-1939, tożsamą rolę pełniły: wydawnictwo Urzędu Miejskiego w Inowrocławiu – „Orędownik Urzędowy miasta Inowrocławia”, oraz wydawnictwo Starostwa: Orędownik Urzędowy Powiatu Inowrocławskiego”²⁴.

Charakter podobny do roczników wydawanych przez dyrekcję pruskich gimnazjów miały późniejsze polskie „Sprawozdanie dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Jana Kasprowicza”, wydawane w latach 1919/1920- 1935/1936²⁵, oraz „Sprawozdanie dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopni-

²¹ Mimo, że gazeta zmieniła nazwę, jej wydawcą pozostała spółka o nazwie niezmienionej – „Kujawischer Bote”.

²² Uniwersytet Mikołaja Kopernika Toruń, sygn. 015977 (1877-1905 z brakami), zob. też, *Bibliografia*, op. cit., s. 144.

²³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.

²⁴ Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu sygn.. 96374 (1929-1939 z brakami), Wojewódzka i Miejska Biblioteka im. W. Bełzy w Bydgoszczy sygn.. R. 116, Uniwersytet Warszawski brak sygn.

²⁵ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego.

ckiej w Inowrocławiu²⁶. Za lokalną prasę szkolną uznać należy dwa miesięczniki. Ukazującą się w latach 1933/1934-1935/1936 „Młodą Myśl- czasopismo młodzieży szkolnej”²⁷ oraz „Nasz Świątek” w roku 1934. Prasa parafialna reprezentowana była przez „Miesięcznik Parafii Farnej św. Mikołaja” ukazujący się w latach 1933-1939. Jego redaktorem pozostawał B. Jaśkowski.

Jak wspomniano wyżej, kiedy w roku 1893 powstał „Dziennik Kujawski”, jak się miało po latach okazać najtrwalsza gazeta na inowrocławskim rynku prasowym, nie był pierwszym. W roku 1884 niemiecki wydawca August Papstein założył polskojęzycznego „Kujawiaka”. Niestety nie zachowały się jego egzemplarze. Z opisu, jaki znajdujemy na łamach „Dziennika Kujawskiego” w roku 1933 wynika, że była to gazeta ogólnoinformacyjna. Z kolei pisząca po latach o „Kujawiaku” W. Drygałowa, twierdzi, że było to pismo „postępowe”, dobrze przyjmowane przez miejscowych Polaków, bowiem poruszające problemy istotne z polskiego punktu widzenia, tworzone przez polskich autorów. Mimo, że założycielem był Niemiec²⁸, pracowali w nim dziennikarze polscy, m.in.: Julian Preiss²⁹, Józef Czapla i Marcelli Kujawa-Polczyński. Gazeta nie przetrwała długo, bo zaledwie kilka miesięcy³⁰.

Kolejną próbę wydawania polskiej gazety w Inowrocławiu podjęto w roku 1888. Wydawca Jan Szymański i redaktor J. Nowakowski postanowili tworzyć, wydawany dwa razy w tygodniu, dziennik „Głos Kujawski”. Próba okazała się nieudana. Pierwszy numer ujrzał światło dzienne w grudniu 1888 roku, zaś ostatni miesiąc później. Z zachowanych egzemplarzy³¹ wynika, że pismo miało charakter postępowy, o zabarwieniu lewicowym³². W obliczu pruskiej okupacji, za odważną traktować należy krytykę Bismarcka, który musi poruszać się po Berlinie z ochroną³³, oraz kon-

²⁶ *Bibliografia czasopism pomorskich*, op. cit., s. 150.

²⁷ Red. byli: Mieczysław Lewandowski i Zdzisław Kwiatkowski, tamże, s. 146.

²⁸ Jak pisze Waleria Drygałowa, ożeniony z Polką. Zob. *Ilustrowany Kurier Polski*, z 8/9 I 1961 r.

²⁹ Julian Preiss- „Sierp-Polaczek”, zwany jest ojcem prasy pomorskiej, współtworzył i wydawał m.in. w latach 1848-1850 gazetę „Biedaczek, czyli Mały i Tani Tygodnik dla Biednego Ludu, w latach 1860-1861 miesięcznik „Wszechbrat Bracki, pismo dla bractw i stowarzyszeń kościelnych a szczególnie Bractw Trzeźwości Świętej”, w latach 1891-94, ze Stanisławem Tomaszewskim, „Straż Polską – polsko katolicką gazetę ludową”, wraz z dwutygodniowym dodatkiem „Polskie Abecadło czyli Gazetka dla Dzieci” i w latach 1895-1902 „Gazetę Bydgoską”. Zmarł w roku 1904 w Bydgoszczy. Zob. *Bydgoski Słownik Biograficzny*, red. J. Kutta, T. III. Bydgoszcz 1996, s. zob. Też M.K. Jeleniewski, *Życie społeczno-polityczne XX-lecia międzywojennego w świetle polskiej prasy w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2012, s. 33-34.

³⁰ P. Paliński, *Wstęp do dziejów „Dziennika Kujawskiego”*, *Dziennik Kujawski*, z 1 X 1933 r.

³¹ Niekompletne przechowywane są w Miejskiej Bibliotece im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu.

³² Zachwycono się postępem idei socjalistycznych, przewidując ich rychłe zwycięstwo, *Głos Kujawski*, z 16 I 1889.

³³ *Głos Kujawski*, z 19 I 1889.

statację, że rządowi sprzymierzonym przeciwstawiają się „sprzymierzenia ludowe, a narody przestają być gromadami owiec, zawracanymi przez psów od granic”³⁴.

Pierwszy numer „Dziennika Kujawskiego” ukazał się 1 października 1893 r.³⁵. Fakt ów wieńczył wieloletnie przygotowania elity intelektualnej polskiej społeczności Inowrocławia, jak napisano w artykule wstępnym „grona obywateli wiejskich i miejskich oraz księży”³⁶, które pod egidą Lucjana Grabskiego założyło w dniu 17 września 1893 r. Towarzystwo Wydawnicze „Księgarnia i Drukarnia „Dziennik Kujawskiego” spółka z.o.o. Członkami spółki byli³⁷: wydawca Lucjan Grabski i jego syn Stefani, ks. Antoni Laubnitz³⁸, dr Józef Krzywiński³⁹, hrabia Adolf Poniński⁴⁰, kupiec Jan Jagodziński⁴¹, aptekarz Wincenty Dunin Wąsowicz⁴² i inż. Leon Czarliński⁴³.

Najpełniej ideę, która towarzyszyła twórcom pisma zdefiniowano z okazji Jubileuszu jego 40-lecia. Napisano wówczas że dziennik „nie powstał ani z prywatnej inicjatywy, ani z chęci materialnego zysku, ani dla propagandy hasel jakiegoś stronnictwa politycznego, ani dla dogodzenia ambicjom pewnych ekskluzywnych kół społeczeństwa, ale z konieczności potrzeb dzielnicowych, w celu obrony zagrożonych ideałów narodu – wiary ojców, umiłowania ojczyzny, języka i obyczaju polskiego i popierania dążności w kierunku gospodarczym, społecznym i oświatowym. Jego hasłami programowymi były takie hasła jak : Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku! Popierajmy przemysł i handel własny! Nie rońmy ani skiby ziemi, a nabywajmy jaj jak najwięcej! Składajmy oszczędności do banków i spółek polskich!”⁴⁴.

W rzeczywistości aż do końca zaborów „Dziennik Kujawski” propagował solidaryzm społeczny. Wszelkie próby wszczynania waśni na tle politycznym

³⁴ Tamże, z 23 I 1889 r.

³⁵ Pierwotnie gazeta miała niewielki nakład. Szybko jednak, systematycznie wzrastał. W czasach zaborów wynosił od 3 tys. do 5 tys. egz. W latach dwudziestych wzrósł do 10 tys. egzemplarzy. Potem utrzymywał się na poziomie 3-5 tys. Zob. J. Aleksandrowicz, *Materiały do dziejów prasy polskiej w Inowrocławiu, Ziemia Kujawska, Inowrocław-Włocławek* 1963, t. 1, s. 134, L. Trzeciakowski, *Kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa miejskiego, Dzieje Inowrocławia*, t. 1, Warszawa-Poznań-Toruń 1978, s. 368.

³⁶ Dziennik Kujawski, z 17 IX 1893 r.

³⁷ Obszerny opis powstania „Dziennika Kujawskiego” znajdujemy w jubileuszowej publikacji zamieszczonej z okazji 40-lecia gazety, zob. Dziennik Kujawski, z 1 X 1933 r.

³⁸ Inowrocławski proboszcz, w latach późniejszych (1925–1939) biskup pomocniczy w Gnieźnie.

³⁹ Lekarz, prezes inowrocławskiego „Sokoła” w latach 1891-1901. Poseł na Sejm Pruski przez trzy kadencje.

⁴⁰ Ziemianin, właściciel Kościelca, podróżnik.

⁴¹ Wiceprezes Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich.

⁴² Właściciel apteki.

⁴³ Właściciel i dyrektor inowrocławskiej Fabryki Maszyn Rolniczych „Głogowski i Syn”.

⁴⁴ Dziennik Kujawski, z 1 X 1933 r.

w środowisku polskim traktował jako szkodliwe, wskazując na straty, jakie ponosi sprawa polska i korzyści, jakie z tej racji czerpie zaborca.

Od samego początku swego istnienia, przekonani o misji, jaką przyszło im pełnić inspirowali dziennikarze „Dziennika Kujawskiego” liczne akcje natury patriotycznej. Na łamach gazety przypominano o rocznicach ważnych wydarzeń w polskiej historii: Bitwy pod Grunwaldem, narodowych powstań, kampanii Napoleona itp. Przypominano także życiorysy wielkich Polaków. Istotni w krzewieniu polskości zasłużyła się gazeta publikując specjalne dodatki o charakterze oświatowo-kulturalnym. W latach 1895-1917 ukazywał się cotygodniowy dodatek „oświatowo-społeczny” – „Piaś”, zaś w latach 1914-1917 kierowany do najmłodszych czytelników dwutygodnik „Przyjaciel Dzieci”⁴⁵.

Gdy Inowrocław wrócił w granice Rzeczypospolitej i trwała kampania przed pierwszymi wyborami samorządowymi, które odbyły się w 23 marca 1919 r., „Dziennik Kujawski”⁴⁶ zachęcał do solidaryzmu społecznego, a kiedy wynik wyborów Polaków nie satysfakcjonował pisał: „liczba głosów polskich jest stanowczo za mała, nie odpowiada ona liczbie ludności polskiej i jej liczebnego stosunku do ludności niemieckiej i żydowskiej. Na ograniczenie głosów polskich rozmaite wpłynęły okoliczności. Najpierw zabrakło 1.500 głosów wojaków, bo wojsko nie głosowało. Poza tym lokali wyborczych było stanowczo za mało i były one za ciasne. To też przed lokalami niektórymi stały ciżby narodu, które nie mogąc się wcisnąć, zniechęcone poszły do domu głosu nie oddając. Oczywiście, że wyborców takich napiętnować trzeba”⁴⁷. Kiedy zaś kadencja dobiegała końca ubolewał: „*Nasz sejm miejski jest poniekąd wiernym odbiciem wielkiego Sejmu w Warszawie. Tu i tam te same rozbieżności, właśnie i przede wszystkim brak smutny obowiązkowości w spełnianiu przyjętych na siebie obowiązków. Jeżeli pomimo to gospodarka miejska jakoś zdołała się utrzymać, a nawet wykazuje zwrot ku lepszemu, to niewątpliwie mamy to do zawdzięczenia gorliwym zabiegom jednostek w naszych kołach radzieckich. Dawne to już czasy, gdy Rada Miejska zbierała się w komplecie*”⁴⁸.

Z jednej strony zawiedziony permanentnymi sporami w łonie Rady Miejskiej, jakie toczyli pomiędzy sobą polscy reprezentanci inowrocławskiej społeczności, z drugiej zaś wierny głoszonemu w przeszłości ideałom, bardzo szybko dziennik zatracił apolityczność i zaczął skłaniać się ku endecji. Choć cały czas usiłował kreować się na obiektywizm, w rzeczywistości przez całe Dwudziestolecie pozostawał

⁴⁵ Tamże. W XX-leciu międzywojennym w różnym okresie wychodziły m.in. dodatki: katolicki „Wiara i życie”, „Harczerz Kujawski”, „Sportowiec Kujawski”, „Życie towarzystw”, „Rolnik Kujawski”.

⁴⁶ Od roku 1931 gazeta ukazywała się z podtytułem „Centralny organ Ziemi Kujawskiej”, a jako miejsce wydawania podawano „Inowrocław-Włocławek”.

⁴⁷ Dziennik Kujawski, z 29 III 1919 r.

⁴⁸ Dziennik Kujawski, z 16 V 1921 r.

„Dziennik Kujawski” organem, początkowo Związku Ludowo-Narodowego, a po przekształceniu w roku 1928 w Stronnictwa Narodowego. Nie tolerował socjalistów, wrogo odnosił się do Piłsudskiego i sanacji. O pierwszych w roku 1925 pisał m.in. *„Mamy (...) w socjalistach przeciwnika bardzo groźnego, a jego silnym sojusznikiem wyborczym będzie ciężka sytuacja gospodarcza. Niechaj to sobie rozważą ci wszyscy z przeciwległej socjalistom strony, którzy się swarzą o nazwiska o drobnostki, a zwłaszcza ci którzy sądzą, że wystarczy ukonstytuować dwa miesiące przed wyborami komitet, a już się zwycięży w wyborach”*⁴⁹. Kiedy zaś kampania przybierała na sile przedstawiał własną receptę na pokonanie groźnego przeciwnika: *„Najcelniejszym (...) rozwiązaniem byłoby stworzyć wielki blok antysocjalistyczny. Oby ten wzgląd przekonał wszystkich niezdecydowanych, wszystkich malkontentów i innych bezpartyjnych. Tworząc wielki blok antysocjalistyczny pracować będą wszyscy ci niezadowoleni dla dobra swego i ogółu”*. Kiedy w maju 1926 r. Piłsudski dokonała zamachu stanu gazeta pisała: *„na smoku bolszewickim wjechał do stolicy > geniusz < z Sulejówka. Jego musimy się obawiać obecnie. A jeżeli nie powalimy go w tej narzuconej nam wojnie domowej on uśmierci Państwo Polskie i przebiję nożem bandyty serce Polski”*⁵⁰. Swego stosunku do sanacji nie zmieniła gazeta do końca. W roku 1932, w obliczu sporu, do jakiego doszło w czasie przygotowań do obchodów 14. rocznicy powrotu Inowrocławia do Polski pisała: *„Niewolnicy z profesji, stojący na usługach sanacji, oto typ matolka politycznego, który zawsze będzie gotów stanąć w szeregach rozbijaczy jedności i zgody narodowej, byle tylko przed >miarodajnymi< czynnikami popisać się swoja inicjatywą (...) Powstańcy i wojacy, którzy wypędzili Niemców z miasta nie byli powstańcami spod znaku sanacji, lecz byli i są symbolem narodowego ducha niepodległościowego, objawionego w orężnym czynie Powstania Wielkopolskiego. (...) My marszu >na komendę< nie uznajemy. Służymy sprawie narodowej, a nie ideologii marszałka Piłsudskiego”*⁵¹.

Jak przystało na organ proendecki, gazeta była antyniemiecka i antysemitcka. O ile jednak, wraz z poprawą stosunków polsko-niemieckich i zmianą polityki władz, niekiedy łagodzony tradycyjnie agresywny ton publikacji wobec Niemców, stereotyp Żyda nie uległ zmianie aż do końca istnienia pisma.

„Dziennik Kujawski” kreował pozytywne wzorce zachowań inowrocławian przez całe Dwudziestolecie. Uaktywniał się w czasie kampanii parlamentarnych i radzieckich, ale także w pozostałych okresach inspirował szereg interesujących przedsięwzięć społeczno-politycznych. Ma swój znaczący udział w kształtowaniu właściwych postaw, nie tylko z punktu widzenia endeków. Swą rolę wypełniał zarówno w okresie pozostawiania miasta w granicach Prus, kiedy jednoczył polska

⁴⁹ Dziennik Kujawski, z 30 VI 1925 r.

⁵⁰ Dziennik Kujawski, z 27 V 1926 r.

⁵¹ Tamże, z 31 XII 1932 r.

społeczność miasta wskazując na szkody płynące z politycznych antagonizmów, jak i po wyzwoleniu, gdy stał się trybuna jednej partii. Ostatni numer gazety ukazał się 3 września 1939 r.

Redaktorami i redaktorami naczelnymi „Dziennika Kujawskiego” byli: Józef Chociszewski i Teofila Radońska (w latach 1893-1895), Franciszek Esler, Michał Łukowski (1896), Jan K. Maćkowski (1896-1898), S. Jaworski (1898), R. Wojkowski, Maciej Wierzbński (1898-1901), L. Gayzler (1902), J. Ulatowski (1902-1905), K. Jankowski (1905-1907), M. Gruszczyński, J. Królak (1907-1913), A. Poszwiński (1908-1918), A. Konieczny (1921-1923), J. Biegański (1923), S. Cieślak (1924-1930), H. Pwalicki (1933), T. Sypniewski (1934-1936), T. Filipiak (1937), F. Matuszewski (1938) i w roku 1939 Z. Gałkowski⁵².

Dla porządku przypomnieć należy, że w latach 1930-1939 ukazywał się „Dzień Kujawski” – mutacja sanacyjnego „Dnia Pomorskiego” wydawanego w Toruniu. W artykule wstępnym, tego drugiego napisano co prawda, że gazeta „nie powstaje jako trybuna walki. Nie są to szranki dla zażartych polemik i zapasów słownych publicystyki”⁵³, w rzeczywistości jednak zwalczała przeciwników Piłsudskiego i jego apologetów z całą bezwzględnością. Podobnie jak inne mutacje „Dnia Pomorskiego” sprawom miejscowym poświęcano zaledwie jedna stronę. Sporo miejsca zajmowały za to ogłoszenia urzędowe i reklamy firm, których właścicielom było do sanacji blisko, lub z powodów koniunkturalnych pozostawali z sanatoriami w aliansie.

INOWROCLAW CENTER OF LOCAL PRESS (part 1, until 1939)

Keywords: Inowrocław, local press, Kujawischer Bote, Dziennik Kujawski, Kujawiak, Głos Kujawski

Summary

Inowrocław has always been an important centre of local newspapers in the poviát and in a considerable part of Kuyavia. The first German newspaper – „Kujawischer Bote” existed in the years 1874-1945; the most important Polish newspaper „Dziennik Kujawski” was published in the years 1893-1939, „Kujawiak” – 1884, „Głos Kujawski” – 1888/1889.

⁵² *Bibliografia*, op. cit., s. 141.

⁵³ Dzień Pomorski, z 11 XI 1929 r.